

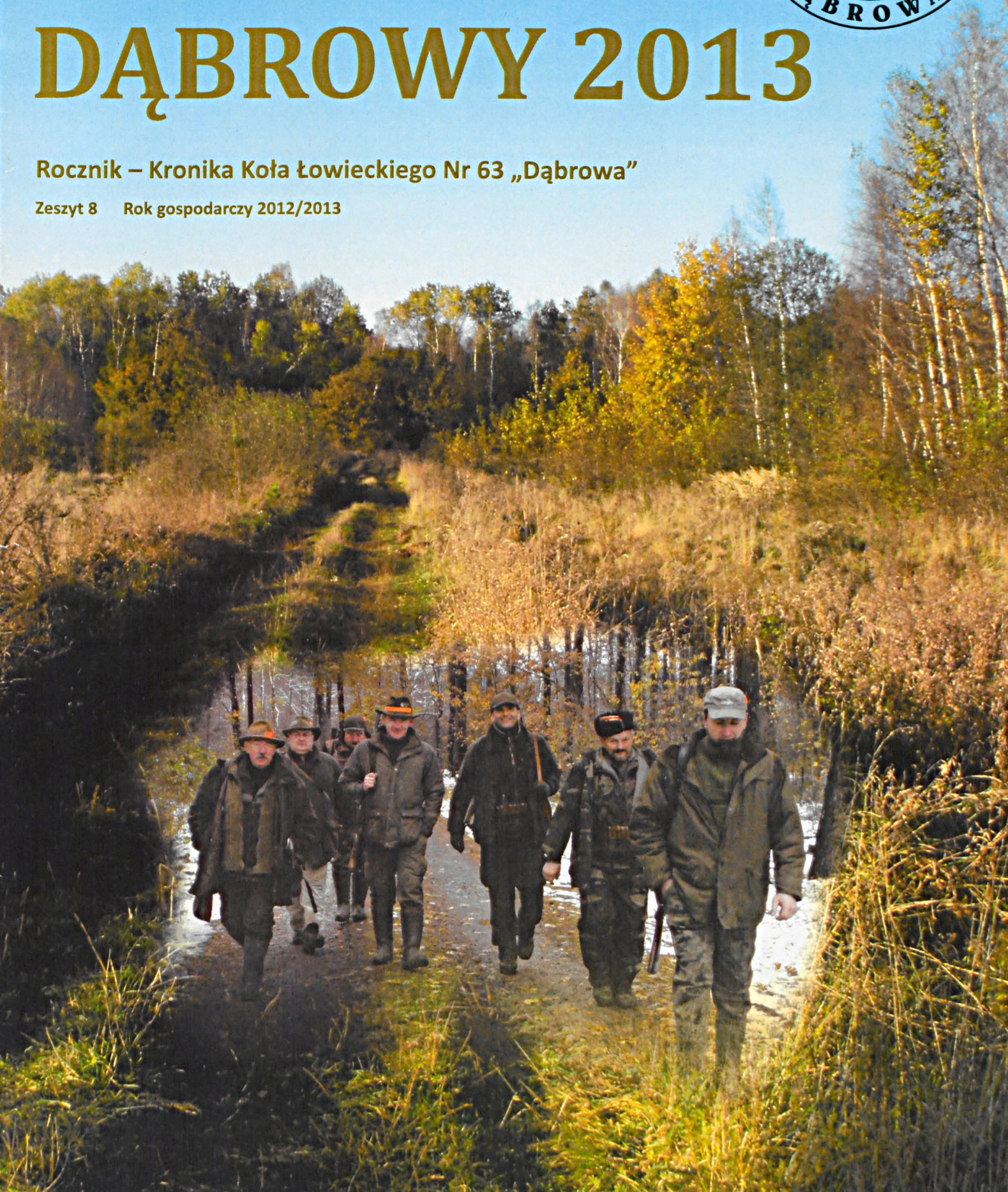
Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawska 12a
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 341 64 52
regionia@mbp.org.pl



Z PODLASKIEJ DĄBROWY 2013

Rocznik – Kronika Koła Łowieckiego Nr 63 „Dąbrowa”

Zeszyt 8 Rok gospodarczy 2012/2013



ORGANIZACJA KOŁA (stan na 31.03.2013r.)

Zarząd Koła:

Prezes - Bogusław Żądło
Łowczy - Tadeusz Sidoruk
Skarbnik - Sławomir Rechnio
Sekretarz - Zbigniew Koziół

Komisja Rewizyjna:

Przewodniczący – Mirosław Reducha
Członek - Grzegorz Sylwesiuk
Członek – Wojciech Kononow

Poczet sztandarowy:

Wojciech Kobylarz – dowódca pocztu
Piotr Sylwesiuk - chorąży
Zbigniew Koziół - adiutant

Komisja szacująca szkody:

Zbigniew Kolejko, Mirosław Reducha,
Sławomir Sawicki, Tomasz Sylwesiuk,
Bogusław Żądło, Mikołaj Żuk

Strażnicy łowieccy:

Tomasz Sylwesiuk – obwód 2
Tadeusz Sidoruk – obwód 12

Gospodarze obwodów:

Sławomir Artyszuk – obwód 2
Sławomir Sawicki – obwód 12

W strukturach władz okręgowych PZŁ pracują:

Henryk Marciniuk – członek ORŁ w Białej Podlaskiej
Wojciech Kobylarz – członek Komisji Etyki, Tradycji i Odznaczeń Łowieckich ORŁ
Antoni Sacharuk - członek Komisji Etyki, Tradycji i Odznaczeń Łowieckich ORŁ
Henryk Marciniuk - członek Komisji Etyki, Tradycji i Odznaczeń Łowieckich ORŁ
Waldemar Zienkiewicz – członek Komisji Etyki, Tradycji i Odznaczeń Łowieckich ORŁ
Henryk Marciniuk – członek Komisji Wyceny Trofeów

Lista członków Koła (61):

Aleksandruk Leszek, Antonowicz Michał, Artyszuk Sławomir, Ciołek Dariusz, Danielczuk Krzysztof, Dymicki Marek, Gregoruk Grzegorz, Iwaniuk Krzysztof, Jabkiewicz Krzysztof, Jabkiewicz Marek, Janeczek Zdzisław, Kamiński Ryszard, Kłodnicki Ryszard, Kobylarz Wojciech, Kolejko Mariusz, Kolejko Zbigniew, Konaszewicz Bogdan, Kononow Wojciech, Korneluk Franciszek, Koziół Zbigniew, Kucharuk Tadeusz, Kwaśniewski Andrzej, Marciniuk Henryk, Marciniuk Wojciech, Marczuk Zbigniew, Miłosz Janusz, Olkowski Zbigniew, Olszewski Andrzej, Rachwał Tadeusz, Rechnio Krzysztof, Rechnio Sławomir, Reducha Adam, Reducha Piotr, Reducha Mirosław, Rudzki Antoni, Sacharuk Antoni, Santus Sebastian, Sawicki Sławomir, Sawicki Przemysław, Sebastianiuk Radosław, Sidoruk Eugeniusz, Sidoruk Stanisław, Sidoruk Tadeusz, Siluk Mariusz, Stolarczyk Rafał, Sylwesiuk Grzegorz, Sylwesiuk Piotr, Sylwesiuk Tomasz, Szabluk Grzegorz, Ślusarski Bogdan, Tarasiuk Andrzej, Waszczuk Eugeniusz, Waszkiewicz Wojciech, Woźniak Jacek, Wójtowicz Dariusz, Zienkiewicz Piotr, Zienkiewicz Waldemar, Zyszcuk Jan, Żądło Adam, Żądło Bogusław, Żuk Mikołaj.

Stażyści: Michalczuk Janusz, Waszczuk Jakub, Artyszuk Wiesław, Głowacki Marcin,

Wydawca:

Koło Łowieckie Nr 63 „Dąbrowa”
w Białej Podlaskiej

Adres korespondencyjny:

Ul. Podleśna 16
21-540 Małaszewicze

Redaguje zespół w składzie:

Zbigniew Koziół, Wojciech Kobylarz
Bogdan Żądło, Tadeusz Sidoruk
Sławomir Rechnio

Zdjęcia:

Zbigniew Koziół, Dariusz Wójtowicz
Sławomir Rechnio, Henryk Marciniuk

Druk:

A-tronic
Biała Podlaska
tel. 83 344 37 66
e-mail: a-tronic@wp.pl



Koledzy!

Jest piękną tradycją, że na łamach naszej własnej Podlaskiej Dąbrowy możemy podsumowywać upływające lata, utrwalając je jednocześnie w naszej pamięci i pozostawiając dla pokoleń.

Mijający rok gospodarczy 2012/2013 charakteryzował się przede wszystkim spokojem i wyteżonym wysiłkiem wszystkich kolegów działających na rzecz naszego koła. Mieliśmy, co prawda nieco nieporozumień i niezrozumienia wielu spraw dotyczących działalności, koła, ale na dziś stwierdzam, że wiele z tych spraw nie miało żadnego pokrycia w rzeczywistości. Przeprowadzona przez Okręgową Komisję Rewizyjną kontrola w miesiącu styczniu bieżącego roku wykazała porządek i ład

w działaniach Zarządu. Dziękuję w tym miejscu Kolegom z Zarządu za ich wkład i zaangażowanie.

Tak, jak zaznaczyłem powyżej, rok ten charakteryzował się istotną ilością czasu, który Koledzy poświęciliście dla Koła. Na przestrzeni roku wraz z dyżurami i pracami było to około trzystu dniówek. Przyniosło to określone efekty, przede wszystkim w zakresie ochrony upraw przed dziką zwierzyną. Straty zmalały, a dzięki naszemu zaangażowaniu wyzwoliliśmy u plantatorów także chęć zajęcia się ochroną własnych upraw. Szczególne podziękowania należą się Braciom Sebastianiukom, którzy dając duży wkład pracy i kosztów w ochronę upraw, nie wystąpili w tym roku o żadne odszkodowanie od koła. Dziękuję Wam Koledzy serdecznie.

W gospodarce łowieckiej nie było niespodzianek. Zaobserwowaliśmy dalszy wzrost pogłowia jeleni, zadawałający jest stan sarny i dzików. Założone plany łowieckie zostały wykonane. Pozwoliło to między innymi na zwiększenie stanu środków finansowych koła i spokojniejsze spojrzenie na przyszłość.

Nadchodzący rok gospodarczy będzie także bardzo pracowity. Największy nacisk położymy, bowiem w budowę stancy w Podolance. Na dziś gotowe są plany i stosowne pozwolenia oraz zakupiony został w dużej części materiał na budowę. Szczegółowe sprawozdanie w tym względzie będzie przedstawione na Walnym Zebraniu. W tym roku Zarząd planuje wybudowanie stancy i urządzenie jej tak, aby Hubert roku 2013 odbył się już w niej. Wymagać to będzie zaangażowania się wszystkich Kolegów w pomoc przy pracach, ale potrzebne też będą środki na zakup pozostałych materiałów, takich jak choćby blacha dachowa, cement, stal zbrojeniowa, cegły, pustaki. Dyskutować będziemy nad tym również na najbliższym Walnym Zebraniu.

Kończąc, jeszcze raz serdecznie dziękuję Wam za pracę i proszę, abyście i w roku nadchodzącym nie szczydzili jej nadal.

Darz Bór!
Bogusław Żądło
Prezes Koła

KWIECIEŃ

Rok gospodarczy rozpoczął się tradycyjnie Walnym Zgromadzeniem Członków Koła. Odbyło się ono **21 kwietnia** w świetlicy Zarządu Okręgowego. W Zgromadzeniu uczestniczyło 39 członków Koła. Podsumowano miniony rok gospodarczy oraz wyznaczono kierunki działania na bieżący. Podjęto uchwałę regulującą wiele aspektów organizacyjnych, gospodarczych i finansowych.

W dniu **6 kwietnia** staż w naszym Kole rozpoczął Jakub Waszczuk, wnuk Kol. Eugeniusza.

W dniach **27-29 kwietnia** odbyły się w Warszawie targi Hubertus Expo, które co roku odwiedza stała grupa członków naszego Koła.

25 kwietnia przyjęto w poczet członków koła Kol. Piotra Reduchę, wnuka Kolegi Mirosława.



MAJ



W dn. **13 maja** na strzelnicy w Hrudzie odbyło się przystrelanie broni. Frekwencja, jak co roku była wysoka. Niektórzy z poczucia obowiązku, inni dla sprawdzenia broni i swoich umiejętności chętnie w nim uczestniczą.

Wraz z sezonem na rogacze rozpoczął się także sezon prac gospodarczych. Wielu Kolegów indywidualnie, bądź w grupach rozpoczęło budowę i naprawę urządzeń łowieckich. Inni aktywnie uczestniczyli w zabezpieczaniu upraw przed szkodami.

Na obwodzie 12 zagospodarowano drugie poletko, na którym regularnie przyorywane są ziemniaki i kukurydza.

CZERWIEC

11 czerwca w poczet członków Koła został przyjęty Kol. Michał Antonowicz.

W czerwcu kontynuowane są prace przy zabezpieczaniu upraw przed zwierzyną. Ustawiane są pastuchy elektryczne oraz inne ogrodzenia. Rolnikom rozdawane są środki odstraszające.

Kol. Leszek Aleksandruk przygotował mapki działki na Podolance do uzyskania warunków zabudowy. Złożono dokumentację o wydanie warunków przyłącza elektrycznego i wodociągu.



LIPIEC

Lipiec to miesiąc wzmożonych prac gospodarczych. Ustawiono kilkanaście kilometrów pastuchów elektrycznych oraz innych ogrodzeń. Na poletka i karmiska intensywnie wywożona jest karma.

4 lipca został przyjęty na staż Kol. Wiesław Artyszuk, brat naszego Kolegi – Sławka.

Zarząd Koła opracował koncepcję zagospodarowania działki na obwodzie nr 12 oraz domku myśliwskiego. Planowana jest budowa domku-wiaty o wymiarach 7x12m z pomieszczeniem socjalnym i gospodarczym oraz grilokominkiem.



SIERPIEŃ

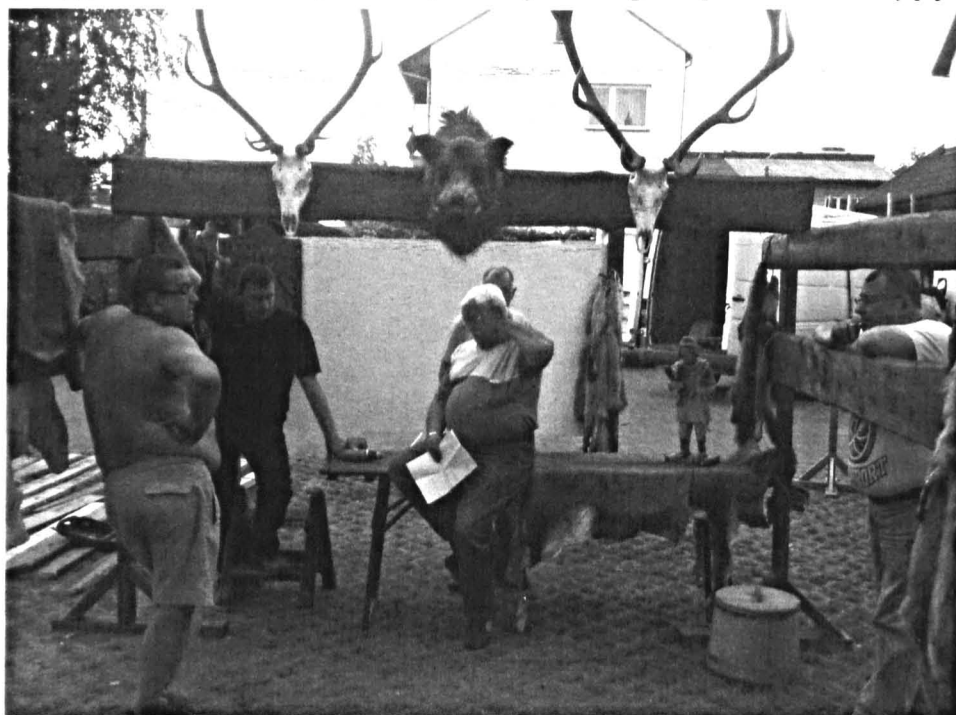
4 sierpnia zorganizowano kolejne już zawody strzeleckie o Puchar Zarządu Koła. W zawodach uczestniczyło 20 myśliwych wraz z rodzinami. **Pierwsze miejsce zajął Kol. Zbyszek Olkowski, drugie Kol. Andrzej Kwaśniewski, a trzecie Kol. Antoni Rudzki.** Dla dzieci zorganizowano konkurs strzelania z wiatrówki i przygotowano drobne upominki. Jak co roku na otwarcie „kaczego sezonu” w dn. 19 sierpnia zorganizowano polowanie na kaczki. Niestety polowania na pióro mają w naszym kole coraz mniej zwolenników. W polowaniu uczestniczyło tylko sześciu myśliwych.



W sierpniu rozpoczęły się dyżury przy uprawach kukurydzy. Skoncentrowano się głównie na obwodzie nr 2, ale na dwunastkę również w razie potrzeb byli kierowani myśliwi.

25 sierpnia w Zwierzyńcu odbyły się IV Spotkania z Tradycją i Kulturą Łowiecką, które odwiedziło kilku naszych Kolegów. Organizatorzy zapewnili wiele atrakcji, min. pokaz sokolnictwa, prezentację psów myśliwskich, występy zespołów sygnalistów oraz prezentację wabienia zwierzyny. Nie zabrakło też atrakcji kulinarnych takich jak, grochówka, bigos myśliwski i pieczony dzik. Wiele kół zaprezentowało swoje stoiska z trofeami, kulinariami i wspaniałą atmosferą.

Z inicjatywy Kol. Darka Wójtowicza, w dn. **26 sierpnia** nasze Koło uczestniczyło w Dożynkach Powiatowych w Rokitnie. Dzięki zaangażowaniu kilku myśliwych i stażystów przygotowano stoisko, które było wręcz oblegane przez zwiedzających, między innymi pewnie



z powodu wspaniałych wyrobów z dziczyzny przygotowanych przez Kol. Mirka Reduchę. Odwiedzający mieli okazję spróbować wspaniałej kiełbasy, pieczonego schabu, pasztetu i smalcu. Dla najmłodszych przygotowano drobne upominki z logo Koła w postaci znaczków, długopisów i planów lekcji. Stoisko odwiedziło również wielu myśliwych.

WRZESIEŃ

Kontynuowane są dyżury na uprawach kukurydzy. Należą się w tym miejscu wszystkim Kolegom serdeczne podziękowania za zaangażowanie i sumienne pełnienie dyżurów.

8 września w poczet członków Koła został przyjęty Kol. Andrzej Tarasiuk.

Uzyskano warunki wykonania przyłączy mediów (wody/energii) do działki w Podolance.

Na obwodzie nr 12 Policja schwyciła na gorącym uczynku 3 kłusowników polujących z bronią.



PAŹDZIERNIK

W październiku rozpoczął się sezon polowań zbiorowych z psami. Pędzenia organizowane były głównie przy uprawach kukurydzy. Frekwencja dopisywała, gdyż wielu z nas wyczekuje z utęsknieniem na zbiorówki.

Zarząd Koła przygotował niezbędne dokumenty do uzyskania decyzji o warunkach zabudowy.

W dniu **17 października** w Zarządzie Okręgowym odbyła się ocena prawidłowości odstrzału rogaczy.

Wśród rogaczy pozyskanych przez naszych Kolegów tylko dwa zakwalifikowały się na punkty czerwone i jeden na niebieski, pozostałe rogacze otrzymały punkty zielone. Kilku z naszych kolegów otrzymało medale za pozyskane rogacze: **Antoni Rudzki medal złoty** - parostki wyceniono na 141,825 pkt, **Andrzej Kwaśniewski medal brązowy** - 108 pkt, **Waldemar Zienkiewicz medal brązowy** - 106,85 pkt.



LISTOPAD

3 listopada na obwodzie nr 2 odbyło się Polowanie Hubertowskie, tradycyjnie rozpoczęte mszą z udziałem poczty sztandarowego. Po mszy ślubowanie złożyli nowi członkowie Koła, Piotr Reducha i Andrzej Tarasiuk. W polowaniu uczestniczyło duże grono myśliwych, więc tradycyjnie polowaliśmy na dwie grupy. Pierwszą prowadził Prezes, drugą Łowczy. Pokot może nie był imponujący, lecz i tak wszyscy w dobrych humorach zakończyli polowanie ostatnim miotem w „Dąbrówce”.

Z dniem 28 listopada staż w naszym Kole rozpoczął Kol. Marcin Głowacki skierowany przez Zarząd Okręgowy.



GRUDZIEN

1 grudnia po polowaniu zbiorowym Kol. Sławek Rechnio przygotował poczęstunek na „Dąbrówce” z okazji jubileuszu 10-lecia członkostwa w PZŁ.

7 grudnia w poczet członków Koła został przyjęty kol. Sebastian Santus, członek WKŁ 127 „Łoś”. Uzyskano warunki zabudowy na działkę w Podolance. Zlecono wykonanie projektu. Złożone zostały dokumenty o wydanie pozwolenia na budowę.

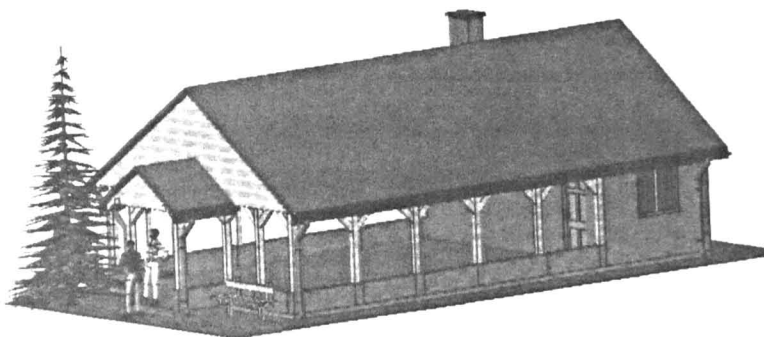
Rozpoczynamy zimowe dokarmianie zwierzyny.



STYCZEŃ

Kontynuowane jest dokarmianie zwierzyny. Obfite opady śniegu utrudniają zwierzynie zdobywanie naturalnego żeru. Na leśne karmiska regularnie wywożona jest marchew, buraki, kukurydza, siano oraz sól do lizawek.

Uzyskano pozwolenie na budowę domku myśliwskiego.



LUTY

2 lutego w Drelowie odbył się Myśliwski Bal Karnawałowy z okazji Jubileuszu 90-lecia PZŁ, w którym uczestniczyli również koledzy z naszego Koła.

Zakończyła się, trwająca trzy tygodnie, kontrola naszego Koła przeprowadzona przez Okręgową Komisję Rewizyjną. Poza drobnymi uchybieniami nie stwierdzono nieprawidłowości w działalności Koła.

23 lutego, w obecności przedstawicieli Nadleśnictwa i licznym udziale Kolegów myśliwych, przeprowadzono inwentaryzację zwierzyny na obu dzierżawionych obwodach. Stany zwierzyny grubej są zadowalające, niestety zwierzyny drobnej nadal jest niewiele.



KOŁO W OBIEKTYWIE



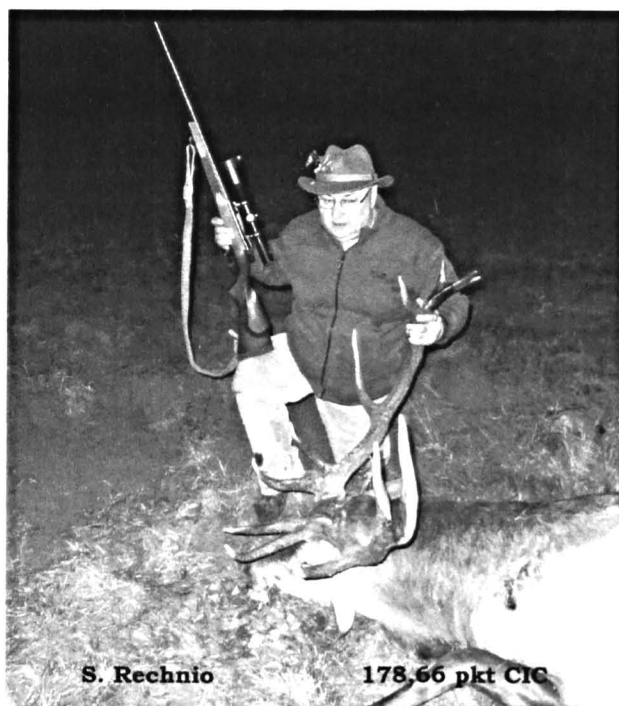
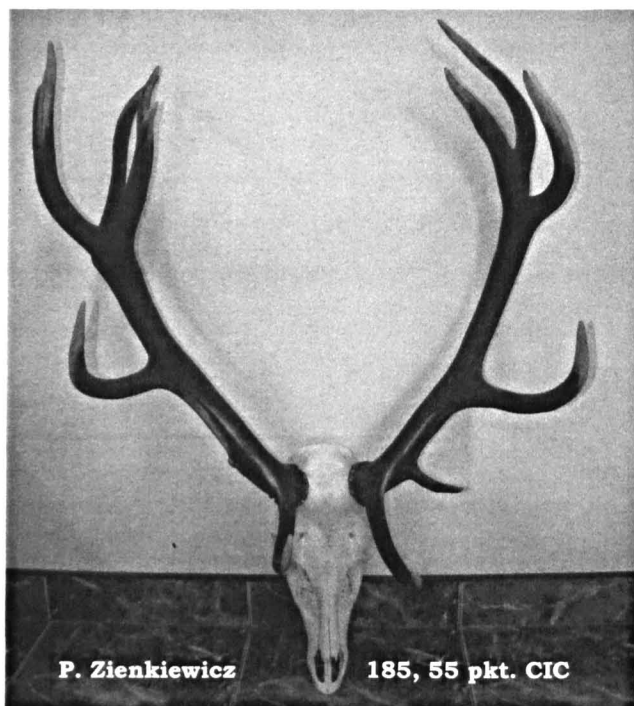
KOŁO W OBIEKTYWIE



MARZEC

Marzec w łowiectwie to miesiąc podsumowań i planów. Zarząd Koła opracował Roczny Plan Łowiecki. Zakończono przygotowania do Walnego Zgromadzenia Członków Koła. Opracowano sprawozdanie ŁOW-1.

18 marca w Zarządzie Okręgowym odbyła się ocena prawidłowości odstrzału jeleni byków. Punkty czerwone uzyskały 4 wieńce, 1 wieńiec punkty żółte i 2 wieńce punkty niebieskie. Zakupione i przetransportowane zostało drewno na budowę stancji.



Okiem łowczego



Koledzy!

Miniony rok gospodarczy był dla nas okresem bardzo pracowitym, jeśli chodzi o gospodarkę łowiecką. Wróciliśmy do prac gospodarczych, których wprowadzenie przyniosło oczekiwane efekty. W sumie przepracowaliśmy ponad trzysta dniówek, poświęcając je głównie na nocne dyżury, ochronę i zabezpieczenie upraw. Dzięki temu znacząco zmniejszone zostały kwoty wypłacanych odszkodowań. Wiele dniówek poświęcono również na budowę i naprawę urządzeń łowieckich, a także inne prace wynikające z bieżących potrzeb Koła. W minionym sezonie wystawiono 9 nowych ambon na obwodzie nr 2, a obwodzie nr 12 - 5 ambon oraz dwa paśniki dla jeleni.

Gatunki zwierząt łownych	Obwód 2		Obwód 12			
	Plan 2012/13	Wykonanie 2012/13	Plan 2013/2014	Plan 2012/13	Wykonanie 2012/13	Plan 2013/2014
Jelenie byki	3	3	5	7	7	11
Jelenie łanie	2	2	5	3	3	8
Jelenie cieleta	2	2	5	3	3	5
Sarny kozły	24	24	32	30	30	38
Sarny kozy	13	13	18	20	20	30
Sarny kozłeta	9	9	14	6	6	13
Dziki	125	119	135	140	111	150
Lisy	80	11	60	90	24	70
Jenoty	11	-	10	20	-	10
Borsuki	16	1	12	12	-	15
Kuny	30	-	30	16	-	20
Norki amerykańskie	30	-	45	15	-	20
Tchórze zwyczajne	30	-	20	20	-	16
Piżmaki	15	-	-	-	-	-
Bażanty	30	-	20	-	-	-
Dzikie gęsi	30	-	15	10	-	10
Dzikie kaczki	70	6	50	40	-	25
Gołębie grzywacze	30	-	20	30	-	20
Słonki	20	-	10	10	-	10
Łyski	-	-	5	-	-	5

GOSPODARKA ŁOWIECKA

Szczególne podziękowania należą się gospodarzom łowisk oraz strażnikom łowieckim, którzy nie licząc dniówek, systematycznie dbali o poletka łowieckie oraz intensywnie dokarmiali zwierzynę w okresie zimowym. Wielu z nas bezinteresownie angażowało się w dodatkowe prace, bądź przekazało karmę na poletka oraz zimowe dokarmianie. Koledzy Waldemar i Piotr Zienkiewicz przekazali 2000 kg buraków a Sławomir Sawicki przekazał ok 300 kg siana do paśników. Z funduszy Koła zakupiono 2100 kg kukurydzy, 1500 kg marchwi, 1500 kg pszenżyta i 25szt lizawek. Na obwodzie nr 12 zagospodarowano drugie poletko umiejscowione w rewirze nr 6.

Niemalże w całości zrealizowaliśmy plany łowieckie, głównie w zwierzynie grubej, co przyniosło wymierne korzyści finansowe. Na polowaniach komercyjnych myśliwi pozyskali byka i 6 rogaczy. Odkonano 14 z 15 zaplanowanych polowań zbiorowych, które znacząco przyczyniły się do wykonania planów łowieckich.

W bieżącym roku, w związku ze wzrostem liczebności zwierzyny grubej, zwiększone zostały również plany pozyskania. Szczegóły wykonania i plan na rozpoczynający się rok gospodarczy prezentuje załączona tabela.

Nadchodzący rok gospodarczy również zapowiada się bardzo pracowicie. Mam nadzieję, iż podejmiemy trud kontynuacji prac gospodarczych, z których część poświęcimy na zagospodarowanie działki na obwodzie nr 12. Posiadamy już projekt i pozwolenie na budowę stancji myśliwskiej.

Na koniec tego krótkiego sprawozdania, dziękuję wszystkim za ich wkład w rozwój Koła i życzę dalszych sukcesów na niwie łowieckiej.

Darz Bór!
Łowczy Koła
Tadeusz Sidoruk



Podsumowanie Skarbnika



Koledzy!

Mamy za sobą kolejny rok naszej wspólnej przygody łowieckiej.

Wysiłkiem w s z y s t k i c h członków naszego koła udało się ponownie zmniejszyć

koszty wypłaconych odszkodowań dla rolników. Jednocześnie zorganizowano kilka polowań komercyjnych, które zwiększyły przychody do kasy koła. Podjęliśmy również trud zagospodarowania naszej działki na obwodzie nr 12. Mamy już wszystkie niezbędne dokumenty, uzgodnienia oraz pozwolenie na budowę. Zakupiono również część materiałów.

Podsumowując, rok ten zakończyliśmy z zyskiem.

Mam nadzieję, iż w nadchodzącym sezonie z równie dużym zaangażowaniem będziemy realizowali nasze wspólne cele.

Jednocześnie dziękuję wszystkim Kolegom za dyscyplinę finansową, a w nadchodzącym sezonie życzę Kolegom dużo miłych i niezapomnianych przygód w łowiskach.



Darz Bór
Sławomir Rechnio
Skarbnik Koła

Ciekawe zakątki naszych łowisk. Neple dawniej i współcześnie

Neple i okolice to jedno z najwspanialszych zakątków Południowego Podlasia. Ta malowniczo położona wieś u ujścia Krzyny do Bugu obszernie opisana została w *Dzienniku Warszawskim* z 1853 r. będąca wówczas własnością Julii i Kaliksta Mierzejewskich - Warto przytoczyć fragmenty tego opisu; „Pyszne i zachwycające są bez wątpienia ogrody czarujących okolic Bosforu, pięknej Grenady, nadobnej Wenecji i starożytnego Rzymu (...) Mniej nierównie od tych krajów są szczęśliwe w tym względzie północna Francja i Niemcy, a mniej jeszcze od tych ostatnich nasza gospodarna Polska (...) Mimo to jednak, kraj nasz szczyli się kilku pysznymi ogrodami nieustępującymi w niczym najpierwszym zagranicznym, a nawet przewyższającymi wiele z nich pod względem piękności roślin, bogactwa, przepychu urządzenia i sztuki. Między takowymi pierwsze niezaprzeczenie trzyma miejsce czarodziejski ogród ze swymi kosztownymi szklarniami w dobrach zwanych Neple. Wejźmy na chwilę do tego przybytku rozkoszy i rzućmy

okiem na rzadsze
przynajmniej
przedmioty, nim
zdarzy się sposobność
dokładniej je obejrzyć
i opisać. Przebywszy
piękne aleje i most na
Krzynie wiodący do
parku, uderza nas
widok kształtnego
malutkiego pałacu,
wznoszącego się nad
zielonym wzgórzem,



z którego widać siną wstęgę Krzyny (...). Pałac ten nazwany Biwakiem, zbudowany na przyjęcie (...) cesarza Aleksandra I.(...) Biwak obrócony frontem ku północy, dookoła ocieniają go akacje, grupy rododendronów, gęste drzewa laurowe i niebotyczne cyprysy, jako godła sławy, swobody i zupełnej spokojności. Strone, nierówne spadzistości wzgórza od strony rzeki, są ubarwione winną latoroślą. Dalej nieco spostrzegamy bogatą rezydencję właścicieli (...) Uniesieni zbytnią ciekawością weszliśmy do przyległych szklarni, w celu podziwiania cudów natury nagromadzonych w to miejsce. Główny gmach szklarni zwany Konserwatorium, wsparty na ogromnych kolumnach, przypomina śmiałyymi rozmiarami i nadzwyczajną wysokością pałac kryształowy wystawy całego świata. Po obu stronach tej budowy, jak dzieci pod skrzydłem matki, stoją mniejsze szklarnie. Bogactwo i wdzięki różnobarwne królestwa roślinnego w Konserwatorium przechodzi wszelkie pojęcie (...) kilka tysięcy kamelii i tyleż ogromnych rododendronów, różnobarwnych azyli (...), bananów, (...) palm.



Gdy kto miał godzinę jedną tylko do przepędzenia w Neplach, winien ją poświęcić na zwiedzanie ogrodu (...). Przebiegłszy wonną aleją azali i róż, pominąwszy piękny kiosk, kosztowną bazantarnię umajone wyniosłymi akacjami oraz grupami najrzadszych drzew i krzewów, stajemy nieznacznie na szczycie wyniosłego wzgórza, u stóp, którego ściele się obszerna kwiecista dolina; jej dwa zielone brzegi otaczają Krzna i Bug, łączące się w tym miejscu na zawsze (...). Dolina umajona płączącymi wierzbami, kilka wyniosłych świerków szeroko rozpostarły swe ramiona, a pod ich cieniem harcuje stado białych danieli, saren i jeleni (...). Schodząc z góry wąską drożyną w stronę rzeki Bug, napotykamy ciasne wąwozy przypominające nam dziwne miejsca Szwajcarii..”

Kalikst Mierzejewski był posiadaczem ogromnych dóbr w powiecie brzeskim. Jako zapalony myśliwy założył w Neplach zwierzynię, w którym znajdowały się żubry z Puszczy Białowieskiej i inna opisana wyżej zwierzyna.

Hodował również bażanty. Pasja Mierzejewskiego znacznie nadwyrężyła budżet majątku, co doprowadziło do sprzedaży Nepel już po śmierci Kaliksta w 1861 r. Sam pałac o ile okazały na zewnątrz to wewnątrz prezentował się skromnie. Na obu kondygnacjach hall dekorowały liczne trofea myśliwskie w postaci wypchanego niedźwiedzia, medalionów i poroży łosi oraz innych zwierząt, jak też egzotycznego aligatora, zastrzelonego przez jednego z kolejnych właścicieli Nepel prof. Lubomira Dymśkę. Zagładę pałacu i majątku Nepel przyniósł wiek XX.

Koniec XX wieku przyniósł nadzieję, że wspaniała przyroda okolic Nepel może być ocalona od zagłady. W 1994 roku został utworzony Park Krajobrazowy "Podlaski Przełom Bugu". Obejmuje on fragment doliny dolnego Bugu od Terespoła do rzeki Tocznej oraz duże kompleksy leśne położone na wysoczyznach polodowcowych. Długość Parku w linii prostej wynosi 65 km, przeciętna szerokość części zachodniej, leżącej w granicach woj. mazowieckiego, wynosi 6 km, części wschodniej, położonej w woj. lubelskim i graniczącej z Białorusią, 3-5 km. Park zajmuje powierzchnię 30.904 ha, a otulina 17.131 ha

W 1995 roku u ujścia rzeki Krzna do Bugu został utworzony na terenie parku krajobrazowego florystyczny i leśny rezerwat przyrody „Szwajcaria Podlaska”. Rezerwat obejmuje obszar 24 ha. Tak wspomina te czasy leśniczy Mirosław Reducha w opublikowanej książce regionalisty ks. Zdzisława Oziembły „Nepel i okolice”. – „...1 lutego 1967 r. objąłem pracę leśnika w Neplach. Zbudowałem tu leśniczówkę i budynki gospodarcze. Okolice są piękne, szczególnie zakole dawnego koryta Bugu zwane Szwajcarią Nepelską, czyste nieskażone ekologicznie. (...) Przed laty za mnie powstał w Uroczysku Buczyki rezerwat dla czapli zwany

CIEKAWY ZAKĄTKI

„Czapli Stóg”. Jest tam obecnie 70 gniazd (...) Widząc, że Szwajcaria Nepelska jest dzikim, nieskażonym i ślicznym zakątkiem Podlasia i rajem dla zwierząt i ptaków, od lat 10-12 starałem się, by stały się rezerwatem przyrody. Niestety nie znajdowałem zrozumienia, nie miałem poparcia. Gorzej, bo kiedyś otrzymałem z Nadleśnictwa nakaz wyrębu starych drzew w Szwajcarii Nepelskiej. Byłem przerażony – jak można niszczyć takie piękno? Muszę ratować! Ale jak?. Wpadłem na pomysł. Pojechałem do Straży Granicznej do Terespoła. Znajomemu i życzliwemu mi oficerowi mówię, co i jak. Proszę – to pas graniczny, wasza władza ratujcie! (...) Oficer posłuchał. Nadleśnictwo otrzymało od Straży Granicznej pismo: „Na pasie pogranicznym w Szwajcarii Nepelskiej zabrania się ścinania wszelkich drzew” (...) Nadleśniczy (dr Stanisław Ryngajło) widział piękno Szwajcarii Nepelskiej, ale bał się sprzeciwić swojej władzy. Jako jedyny nie należał do partii. Tolerowano go, bo miał naukowy tytuł doktora. Po latach powiedziałem mu szczerą prawdę o zakazie wyrębu drzew w Szwajcarii Nepelskiej. Rzekł mi miłeś, rację! Serce i rozum mówiły mi, że Szwajcarię muszę ratować. Teraz cieszę się, że rozsądek i dobro zwyciężyły. Dzięki zabiegom gorliwego Konserwatora Przyrody Pana Janusza Szostakiewicza i poparciu obecnego nadleśniczego Arkadiusza Krasa 25 stycznia 1995 r. Szwajcaria Nepelska została wreszcie rezerwatem przyrody i awansowała na Szwajcarię Podlaską (...).

Neple i okolice to wspaniały zakątek w naszym regionie. Gdy stoimy tyłem do "Kamiennej Baby", po lewej stronie rozpościera się widok na Bug, oraz na Brześć leżący już na Białorusi. Po lewej stronie widzimy Południowe Podlasie w swojej pełnej krasie. Opisy i zdjęcia w żaden sposób nie oddadzą klimatu miejsca. Tu trzeba być.

Wojciech Kobylarz



Wywiad z Kolegą Zdzisławem Janeczkiem



Zbyszek Kozioł: Jak Kolega zaczął swoją przygodę z łowiectwem?

Zdzisław Janeczek: Pochodzę z rodziny z tradycjami myśliwskimi. Mój stryj polował jeszcze przed wojną, w latach 1937-1939. Już jako dziecko często chodziłem z nim na polowania i to on zaszczyił we mnie pasję łowiecką. Niestety wybuch wojny zmienił plany i marzenia. Po odbyciu służby wojskowej w latach 1952-1954 zostałem skierowany do pracy w gospodarstwie w Worońcu jako zootechnik. Tam też dostałem pierwszą broń służbową do ochrony fermy drobiu przed szkodnikami. W roku 1958 zostałem skierowany do gospodarstwa w Koroszczyźnie na stanowisko Kierownika Gospodarstwa. Jednym z moich obowiązków było tępienie szkodników, więc też posiadałem broń służbową. W tym czasie zetknąłem się z kołem Bekas.

ZK: Ale to jeszcze nie były polowania...

ZJ: Dopiero w roku 1961 zaliczyłem staż łowiecki w kole Dąbrowa. Liczyło ono wtedy 32 myśliwych i posiadało 4 obwody łowieckie. Egzamin w Lublinie zdałem za pierwszym podejściem i 11 maja 1962 zostałem pełnoprawnym myśliwym. Po kilku latach zdałem egzamin selekcyjny w Białej Podlaskiej.

ZK: Jakie wspomnienia zostały z tamtych lat?

ZJ: Na pierwsze polowania jeździłem ze Śp. Kol. Kazimierzem Wołkowiczem. Polowaliśmy głównie na zajęce, kuropatwy, piżmaki i inną zwierzynę drobną. W 1961 roku na Kożanówce strzeliłem pierwszego cietrzewia. Obowiązkowe było strzelanie drapieżników. Koło prowadziło odłowy zajęcy i kuropatw. Stany zwierzyny grubej były bardzo niskie. Pamiętam pierwszą spotkaną sarnę z kozłakiem na obwodzie nr 30. Polowania organizowali strażnicy łowieccy, zapewniali transport i naganek. Dużo w tamtych czasach pracowało się społecznie, myśliwi mieli zapał do pracy, lubili spotykać się na czynach i inwentaryzacji.



ZK: Czy coś szczególnie utkwiło Koledze w pamięci?

ZJ: Tak, polowania na bataliony, których do dziś posiadam piękną kolekcję. Ale największym przeżyciem był dzik o wadze 186 kg po wypatroszeniu, strzelony z odległości 1 m.

ZK: Przez tyle lat uzbierało się pewnie trochę trofeów medalowych?

ZJ: Na 40 pozyskanych kozłów, trzy zdobyły medale. Posiadam również srebrno-medalowy oręż dzika pozyskanego w koroszczyńskim lesie na obwodzie koła „Bekas”.

ZK: Pełnił także Kolega funkcje w organach Koła i Zrzeszenia...

ZJ: Przez trzy kadencje pracowałem w Zarządzie Koła oraz jedną kadencję w Okręgowej Radzie Łowieckiej. Zostałem odznaczony brązowym i srebrnym medalem za zasługi dla łowiectwa.

ZK: Czy obecne łowiectwo bardzo się zmieniło?

ZJ: Zmieniają się przepisy, mamy coraz nowocześniejszą broń, ale mimo upływu wielu lat idea łowiectwa pozostała niezmienną. Ja do dziś poluję z moją pierwszą strzelbą, także pierwszy stołek myśliwski jeszcze mi służy. Zmieniły się natomiast nasze łowiska, zmieniła się również zwierzyna. Dziś strzelamy jelenie, dziki i sarny, zwierzyny drobnej jest coraz mniej.

ZK: Czego Koledze mogę życzyć?

ZJ: Przede wszystkim zdrowia, jak będzie zdrowie, starczy jeszcze sił aby posiedzieć na ambonie, posłuchać rykowiska jeleni i oczywiście spotkać się z kolegami na polowaniach.

ZK: W takim razie życząc dużo zdrowia dziękuję za rozmowę.

Darz Bór!

Bigos Myśliwski



Hej Myśliwi

melodia „Hej sokoły”

Chwalmy gaje, bory, lasy
Niechaj szumią po wsze czasy!
Niechaj złocą zboża łany,
Nasz krajobraz ukochany!

Ref: Hej, hej, hej myśliwi
Każdy los jest nam szczęśliwy!
Świeć, świeć, świeć słońeczko!
Nocą mrugaj nam gwiazdeczko!

Jak jest dobrze w leśnej ciszy,
zgiełku, gwaru się nie słyszy
Tylko wokół szepczą liście
Tylko promień słońca błysnie!

Ref: Hej, hej, hej myśliwi...



Z dawnych lat się nam ostała
Wspomnień rzewnych garść niemała
O łowach i o zwierzynie,
O kochanej mej dziewczynie!

Ref: Hej, hej, hej myśliwi...

A ja pójdę ranną rosą,
Zanim zorze się podniosą.
Tam za lasem dzika strzełę,
Serce, serce rozweselę!

Ref: Hej, hej, hej myśliwi...

Chwalmy zacnych gospodarzy,
Niech im pole i bór darzy!
Echo gromko nam odpowie,
Gdy wzniesiemy za ich zdrowie!

Ref: Hej, hej, hej myśliwi...

Wina, wina, wina dajcie!
A jak umrę, pochowajcie
Przy kościółku, tam gdzie drzewa,
Gdzie skowronek mi zaśpiewa!

Ref: Hej, hej, hej myśliwi...

* Tekst pochodzi ze śpiewnika wydanego z okazji Balu Myśliwskiego

* Wykonanie utworu zaleca się połączyć z poniższym przepisem 😊

KRUPNIK LITEWSKI

Ten legendarny trunek pijali ponoć nasi przodkowie po powrocie z kuligu. Takie tradycje warto kontynuować. Kuligi są już rzadkością, lecz mamy polowania. Podobno doskonale rozgrzewa i leczy nawet silne przeziębienie. Przygotowanie zajmuje niewiele czasu, a efekt...ocenicie sami...

Składniki:

- ✓ 20 dag miodu
- ✓ 20 dag cukru
- ✓ Kawałek kory cynamonowej
- ✓ Kawałek świeżego imbiru
- ✓ Mała gałka muszkatołowa
- ✓ Garść suszonych płatków róży
- ✓ 12 jagód jałowca
- ✓ 12 goździków
- ✓ 4 ziarenka pieprzu
- ✓ 1 litr spirytusu
- ✓ 1 szklanka źródlanej wody

Miód, cukier i przyprawy zalać wodą i gotować pod przykryciem na małym ogniu 10 minut. Następnie zdjąć z ognia, lekko ostudzić i dolać spirytus. Podgrzewać 10 minut na małym ogniu, nie dopuszczając jednak do wrzenia. Zdjąć z ognia, ostudzić i wynieść do zimnego pomieszczenia (lub wstawić do lodówki) na noc. Następnego dnia krupnik przecedzić przez bibułę filtracyjną lub kilkakrotnie złożoną jałową gazę, przelać do butelek i przechowywać w chłodnym i ciemnym miejscu. Krupnik można podawać na gorąco od razu po przygotowaniu, jednak zyskuje na smaku, jeśli dłużej postoi. Najlepiej przygotować natychmiast po przeczytaniu przepisu i pozostawić do czasu zbiorówek. Zaleca się przygotowanie co najmniej podwójnej porcji, zimy mamy coraz dłuższe...